

GAŚSIOR PLOTKARZ

PEWIEN GAŚSIOR ŻURNALISTA
ARTYKUŁÓW SKROBNAŁ TRZYSTA
BYŁY TEKSTY O POGODZIE
I O PTASIEJ, BARWNEJ MODZIE.

O TYM, ŻE CO DRUGA KURA
W DESZCZU LUBI MOCZYĆ PIÓRA,
AŻ WYCIĄGNAŁ RAZ Z SWEJ TECZKI
TEMAT – „PLOTKI I PLOTECZKI”.

WIDAĆ PTAKI TEŻ NIESTETY
LUBIĄ PLOTKI, BO GAZETY
WYRYWAŁY SOBIE Z PISKIEM
CHCĄC PRZECZYTAĆ PLOTKI WSZYSTKIE.

GAŚSIOR PUSZYŁ BIAŁE PIÓRA,
JEGO PISMO TO LEKTURA!
Z NIĄ DO CAŁEJ BRACI PTASIEJ
W MIG NA PEWNO DOTRZEĆ DA SIĘ.

- O CZYM – DUMAŁ – PISAĆ? MOŻE
KILKA PLOTEK O KONDORZE?
O TYM, ŻE HEN NA PUSTYNI
SPUSTOSZENIE DZIOBEM CZYNI?

- CZY TO ABY NIE ZBYT MOCNE?
E.. W KARIERZE Wszak POMOCNE!
INNYM RAZEM O PINGWINIE
GĘSIA OPOWIASTKA PŁYNIE -

- WIEDZIEĆ MUSZĄ O TYM PTAKI,
ŻE NIEMODNE SĄ DZIŚ FRAKI
NIECH GO PINGWIN ZDEJMIE CZASEM,
FRAKI Wszak SĄ BARDZO „PASSE”!

- STRUŚ? – STANOWCZO BYM NALEGAŁ
ABY STRUŚ CIUT WOLNIEJ BIEGAŁ!
NO I PROSZĘ ABY W STRACHU
NIE ZANURZAŁ GŁOWY W PIACHU!

- TUKAN? – JAKIM TEŻ SPOSOBEM
MOŻNA LATAĆ Z TAKIM DZIOBEM?
TO DOPRAWDY FELER DUŻY
DZIÓB KARIERY MU NIE WRÓŻY!

PLOTEK PTAKOM CIĄGLE MAŁO,
JEDNAK NIEWIELE ZOSTAŁO
BRACI Z DALEKIEGO ŚWIATA,
KTÓRA NA SWYCH SKRZYDŁACH LATA.

MYŚLI GAŚSIOR – PROBLEM ŻADEN
O SĄSIADACH TEŻ DAM RADE
OPOWIEDZIEĆ TO I OWO
I RUBRYKĘ STWORZYŁ NOWĄ.

- CZAPLI ZA TO SIĘ DOSTAŁO,
ŻE RYB ŁOWIĆ UMIE MAŁO,
- BOCIAN WINIEN POLSKIE DANIA
ZAMIAST ŻAB JEŚĆ NA ŚNIADANIA!

- MEWA? - LEPIEJ NIECH NIE ŚPIEWA,
NIECH SIĘ SCHOWA W JAKICHŚ KRZEWACH.
- SROKA? – TĄ SZANOWNE PANIE
ŚCIGA SIĘ ZA KLEPTOMANIĘ!

JESZCZE DZIĘCIOŁ, JESZCZE SOWA
PLOTKĘ GONI, PLOTKA NOWA!
OJ, UWAŻAJ CIUT GAŚSIORZE,
TO SIĘ SKOŃCZYĆ KIEPSKO MOŻE!

LATO WŁAŚNIE SIĘ KOŃCZYŁO,
STADO GĘSI WYZNACZYŁO
KONIEC SIERPNI NA ODLOTY
ZIMNO WKRÓTCE BĘDZIE PO TYM.

- LECIEĆ STĄD? - GAŚSIOR SIĘ ŻALI
MA KARIERA JEST NA FALI!
- JUTRO WYSTĘP MAM W DZIENNIKU,
PRZEZIMUJĘ WIĘC W KURNIKU.

KLUCZ ODLECIAŁ NA POŁUDNIE.
SŁOŃCE JESZCZE GRZAŁO CUDNIE
LECZ STARCZYŁY DWA TYGODNIE
BY W DZIEŃ BYŁO ZNACZNIE CHŁODNIEJ.

NIE NAJLEPIEJ TEŻ Z ŻURNALEM
NIE CHCE NIKT GO CZYTAĆ WCALE!
GAŚSIOR MUSI TEŻ TO ZBADAĆ
CZEMU NIE CHCE NIKT Z NIM GADAĆ!

TWORZYŁ CIĄGLE PLOTKI NOWE
CHOĆ ZACHODZIĆ ZACZAŁ W GŁOWĘ
CZEMU KAŻDY PRZED Z NIM ZMYKA
- CZAS SIĘ ZBIERAĆ DO KURNIKA!

LECZ NIM W DROGĘ TAM WYRUSZYŁ
ŚNIEG PŁATKAMI ZACZAŁ PRÓSZYĆ.
MARZNĄ MU DOŚĆ MOCNO PIÓRA,
ŚNIEGU CORAZ WIĘKSZA GÓRA.

BIEGNIE PĘDEM – O JUŻ GANEK!
NARAZ... DRZWI ZARYGLOWANE!
GŁOŚNO RAZ I DRUGI PUKA
- CZEGO PAN W KURNIKU SZUKA?

INDYK STANAŁ TUŻ ZA PROGIEM
MIAŁ OBLICZE PRZY TYM SROGIE,
- PRZYSZŁA ZIMY MROŻNEJ PORA
LECZ Z KURNIKA PANU FORA!

- SKORO WCZEŚNIEJ SIĘ PAN PUSZYŁ,
NIECH PAN W DROGĘ TERAZ RUSZY.
ŻYCZĘ PANU POWODZENIA

DROGI PANIE! – DO WIDZENIA!

GAŚSIOR STANAŁ OSŁUPIAŁY
CÓŻ TE SŁOWA ZNACZYĆ MIAŁY?
INDYK JUŻ ZA DRZWIAMI ZNIKAŁ
- NIE MAM WSTĘPU DO KURNIKA?

FAKT! – WSZAK O NIM NAPISAŁEM
DWA MIESIĄCE TEMU CAŁE,
ŻE KORALE MA OD ŻONY,
PEWNIESTĘ JEST WIĘC URAŻONY.

TU SPRÓBOWAŁ, TAM ZASTUKAŁ
LECCZ NIE ZNALAZŁ CZEGO SZUKAŁ,
W PUSTYM GNIEŹDZIE PO BOCIANIE
W KOŃCU ZROBIŁ SWE POSŁANIE.

ZIMNO, GŁODNO, MYŚLI TYLE
SMUTNE PRZED GAŚSIOREM CHWILE.
PO CO MI TO – MYŚLI – BYŁO?
WSZYSTKO ŹŁE SIĘ POTOCZYŁO.

RAZ ODWIEDZIŁ GO W NIEDZIELĘ
REZOLUTNY PTAK – WRÓBELEK
TU ZAĆWIERKAŁ, TAM ZAKWILIŁ
WRÓCIŁ Z SZALEM JUŻ PO CHWILI.

CZMYCHNAŁ JESZCZE ZA ULICĘ
ZDOBYŁ CIEPŁE RĘKAWICE
GDY POWRÓCIŁ – A BYŁ WTOREK
PRZYNIÓSŁ PIERZA CAŁY WOREK.

- CZEMU PTASZKU MI POMAGASZ?
WRÓBEL TYLKO SKRZYDŁEM WZDRAGAŁ
- KAŻDY MUSI CHOĆ AWANSEM
DOSTAĆ W ŻYCIU DRUGĄ SZANSE.

DOTRWAŁ GAŚSIOR TAK DO WIOSNY
GDY SKOWRONKA TON RADOSNY
Z GNIAZDA WYRWAŁ GO PIELESZY
DO REDAKCJI WNET POSPIESZYŁ.

JUŻ KRYTYKI SIĘ NIE IMAŁ,
CO USŁYSZAŁ TO ZATRZYMAŁ
I MIAŁ TĄ ZASADĘ ŚWIĘTĄ
„LEPIEJ PRZYJRZEĆ SIĘ TALENTOM”.

Kasia Sz.